

Leśniczówka Dziedzinka może trafić do rejestru zabytków

Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków rozpoczął procedurę wpisu do rejestru zabytków legendarnej Dziedzinki. Przez wiele lat w leśniczówce mieszkali prof. nauk leśnych Simona Kossak i fotograf dzikiej przyrody Lech Wilczek.

Położona w samym sercu Puszczy Białowieskiej, przy polnej drodze, na prostokątnym, nieogrodzonym siedlisku drewniana leśniczówka Dziedzinka została wybudowana w 1935 roku. Tuż obok na działce, znajduje się wybudowana w tym samym czasie zabytkowa stodoła ze spichlerzem. Obiekt zachował się do dzisiaj w niezmienionym stanie. Oba budynki ujęte są w wojewódzkiej ewidencji zabytków.

W 1971 roku w leśniczówce zamieszkał fotograf dzikiej przyrody i miłośnik Puszczy Białowieskiej - Lech Wilczek. Po pewnym czasie, do drugiej części chałupy wprowadziła się Simona Kossak - biolog, miłośniczka lasów i dzikiej przyrody, popularyzatorka nauki.

- Dziedzinka stanowiła dla nich wspaniały punkt obserwacyjny. Podpatrywali zwierzęta w ich naturalnym środowisku. Wilczek w domu, który stworzyli razem z Simoną, znalazł nieustające źródło artystycznej inspiracji. Na swoich fotografiach dokumentował życie na Dziedzince. Oboje kochali dzikie zwierzęta, które zresztą były częstymi gośćmi leśniczówki, a wiele z nich zostało jej stałymi rezydentami - podkreśla prof. Małgorzata Dajnowicz, Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Postępowanie dotyczy leśniczówki oraz stodoły ze spichlerzem usytuowanych na działce w gminie Białowieża.

Do dnia zakończenia procedury wpisu do rejestru zabytków, przy budynkach nie wolno prowadzić prac konserwatorskich, restauratorskich oraz robót budowlanych.

źródło: Podlaski Wojewódzki Urząd
Ochrony Zabytków w Białymstoku
oprac.: Aneta Kurska

